

DOSKONALENIE POPRZEZ CIERPIENIE

A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje (1P 5:10)

Bóg jest nazwany tutaj Bogiem wszelkiej łaski. On prowadzi swój lud przez cierpienie, po to, by stali się uczestnikami Jego łaski, aby udoskonalić ich i utwierdzić. Paweł doświadczył całkowicie wystarczającej łaski poprzez otrzymanie ciernia w ciele (2Kor 12:7-10). Pierwszy List apostoła Piotra również dużo mówi o cierpieniu jako sposobie przez który Bóg udziela nam Jego Łaski.

Napisano:

"na to bowiem powołani jesteście, gdyż i Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład abyście wstępowali w Jego ślady, On grzechu nie popełnił (...) Ponieważ więc Chrystus cierpiał w ciele, uzbrojcie się też i wy tą myślą, gdyż kto cieleśnie cierpiał ten zaniechał grzechu" (1P 2:21-22; 4:1)

Tutaj wyraźnie napisano byśmy naśladowali przykład Chrystusa który cierpiał, po to, abyśmy również i my zaniechali grzechu. Łaska ma za zadanie uczynić nas świętymi, gdyż ten który nas powołał jest Święty (1P 1:16).

Piotr przypomina nam, że „jeśli cieleśnie cierpimy, to powinniśmy zaniechać grzechu, aby pozostały czas doczesnego życia poświęcić czynieniu woli Bożej (1P 4:1-2). Cierpieć cieleśnie, to nie znaczy być chorym na ciele, ponieważ nikt nigdy nie przestał grzeszyć w ten sposób.

To nie znaczy aby być bitym i posiniaczonym dla sprawy Chrystusa, ponieważ nikt nigdy nie zaprzestał grzeszyć również w ten sposób. To odnosi się raczej do zapierania się wobec pożądlivosti i własnego Ja, które są w opozycji do Bożej woli. Grzech przynosi zawsze pewną przyjemność. Cierpienie oznacza niedoświadczenie tej przyjemności. Jeśli jesteśmy gotowi cierpieć w każdej sytuacji, wtedy możemy zaprzestać grzeszyć. Bóg nam pomoże nam tylko wtedy gdy jesteśmy chętni. W zasadzie, to On nawet daje nam chcenie i wykonanie (Flp 2:12-13). Jednak bardzo często jesteśmy oporni wobec jego działania. Dlatego też najczęściej pozostajemy pokonani.

Chrystus cierpiał cieleśnie i my również powinniśmy uzbroić samych siebie taką myślą. Jezus zapierał się samego siebie przez całe swoje życie. Przybył na ziemię i nigdy nie uczynił nic z własnej woli, ale zawsze pełnił wolę swojego Ojca, bez względu na to, jak wiele musiało go to kosztować (Jana 6:38). W ten sposób nigdy nie zgrzeszył. Teraz my również mamy możliwość „wstępować w Jego ślady, jako Tego, który grzechu nigdy nie popełnił” (1P 2:21-22).

To jest właśnie Dobra Nowina o Bożej Łasce.

Zac Poonen